

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Sobotę dnia 8 Listopada w. s. 1819 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry.	Odmia. w powie
dnia 7 godz. 3 z poł.	28 cal. 3, 0, lin.	— 8 stopn.	Zachodni	Pogoda	
— 7 godz. 9 wiecz.	28 — 2, 8, —	— 11 —	Zachodni	Pochmurne	
— 8 godz. 7 z rana	28 — 2, 2,	— 10 —	Wschodni	Mgła	

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Gazeta senacka z dnia 1 listopada, ogłosiła poniższy Ukaz J. C. M. dany Rządzącemu Senatowi w dniu 3 (15) paździer., 1819 roku.

Mając za codzienny cel pieczołowitości Naszej, od czasu przyłączenia królestwa polskiego do państw wszech Rosssy, iżby kwitnący stan handlu i przemysłu obu krajów oprzeć na doskonałej wzajemności korzyści wiernych poddanych Naszych, nie zaniedbywaliśmy czynić ułatwień dla nich w związkach handlowych w trudnościach, które zachodziły, ażeby przez ściślejsze połączenie wzajemnych korzyści, co raz mocniej a mocniej utwierdzać związek, który na zawsze powinien ożywiać narody świętą wolą wszechmocnego Boga, pod jedno i toż samo berło zjednoczone. Dla skutecznienia tego zamiaru uznaliśmy teraz za istotną: *naprzód*: ustanowić zupełną wolność w obrębie wewnętrznym własnych płodów przyrodzenia i sztuki, w całej przestrzeni Państwa Naszego; *potwóre*: ułatwić samo prowadzenie handlu dla wiernych Naszych poddanych i przejazdu ich z jednego państwa do drugiego; i nakoniec *potrtecie*: zachęcić i podnieść handel warszawskich jarinarkow; na skutek czego Rozkazujemy:

1) Wszystkie curowe płody obu Państw, wysyłane przez wiernych naszych poddanych dla wewnętrznego użycia, przepuszczają bez przeszkody i swobodnie przez tamożnie i zastawy, urządzone na granicy między Państwem Wszech Rosssy a Królestwem Polskiem, również tam jak i na powrót, nie pobierając poszlin i bez wymagania świadectw na pochodzenie, za objawieniem tylko imienia właściciela, miejsca przeznaczenia, ilości i ceny ich, dla zapisania do ksiąg na tamożniach i zastawach.

Od tego ogólnego prawidła wyjąmuje się sól i tytoń, względem których po rozważeniu trwających w obu krajach urzędzeń, będą zrobione osobne postanowienia.

2) Pobieranie wychodowych poszlin, od płodów Cesarstwa Rosssyjskiego, przewożonych przez królestwo polskie, dla wyprowadzenia za granicę, również rzekami jak lądem, urządzić w naydogodniejszych miejscach, za wzajemną zgodą ministra skarbu z rządem królestwa.

3) Płody rękodzielne i fabryczne i wszelkie dzieła sztuk i rzemiosł, wyrabiane wewnątrz granic cesarstwa i królestwa, prze-

puszczać również bez przeszkody i swobodnie, tam i nazad; opatrując poprzedniczo na dowód ich pochodzenia świadectwami od miejscowej zwierzchności. Od tego ogólnego prawidła wyłączają się gorzałka i wszelkie spirytusy, oraz karty do grania, względem których osobne zrobią się postanowienia.

4) Towary i roboty, wyrabiane z własnych surowych płodów ziemi, dla większego zachęcenia tej gałęzi przemysłu, przepuszczają bez pobierania poszlin. Co się tycze robot surowych płodów obcych krajow, względem nich środki, jakie się potrzebnymi okażą, przepisane zostaną w osobnych urządzeniach.

5) Ponieważ nadużycia mogące się zdarzać w bezpośrednim przewozie przez Królestwo Polskie do Rosssy zagranicznych wszelkiego rodzaju produktów, pod imieniem tamtejszych, byłyby szkodliwe zarówno dla dochodu skarbu, jako i dla udoskonalenia własnych fabryk obu Państw, przeto dla zabezpieczenia im postanawia się, iżby wszelkie wysyłanie produktów przerobionych Królestwa Polskiego do Rosssy, opatrzone świadectwami miejscowej zwierzchności o ich pochodzeniu, nie inaczej uskuteczniały były, tylko przez Warszawę, gdzie zwierzchność rossyjskich tamożni, po przejrzeniu świadectw, potwierdzić powinna swoim podpisem ich rzeczywistość i wierność. Od tego wyłączają się tylko produkty tych fabryk i manufaktur, które będąc daleko od Warszawy, nie mogą być tam wysyłane bez poniesienia szkod, a które dla tego pozwala się wysyłać prosto przez granicę. O sposobie potwierdzenia świadectw, na pochodzenie ich rozdawanych przez miejscową zwierzchność, osobne zrobi się rozporządzenie.

6) Bez takowych świadectw, wydanych na podstawie poprzedzającego artykułu, przez miejscową zwierzchność Królestwa Polskiego z napisem na nich rossyjskiej tamożennej zwierzchności w Warszawie, wszystkie przywożone do Rosssy z Królestwa Polskiego towary i roboty rękodzielne, mają być uważane za cudzoziemskie, i ma się od nich pobierać ustanowiona poszlina. (Dokończenie nastąpi).

W niedzielę dnia 26 października, po mszy ś., w pałacu zimowym mieli szczęście być przedstawieni: Cesarzowi Jegomości przybyły z Bukaryi poseł *Diwan-Begi-Murza Azimżan*

Muminżanów; i pełnomocnik badeński Baron *Blitersdorf*, z okoliczności wyjazdu za urlopem; takż NN. Cesarzowym na powrót tu przybyli posłowie: austryacki Baron *Lebzelter*; duński Hrabia *Blum*, i bawarski Hrabia *Bre*; takż wyjeżdżający ztąd pełnomocnik badeński Baron *Blitersdorf*, miał szczęście otrzymać u NN. Cesarzowych audyencyą pożegnania.

Dnia 18 października przejeżdżał przez *Koowo* z Warszawy do Petersburga, minister sekretarz stanu Królestwa Polskiego, Hrabia *Sobolewski*.

Dnia 28 października, odprawilo się proczyste otwarcie duchowney akademii kijowskiej, podług nowego jej urzadzienia.

Podług doniesienia z *Simbirsk*, d. 2 października, w powiecie karsońskim, w okolicach wsi *Aykinoy* i *Permissi*, wypadł grad nadzwyczajney wielkości, którego ziarna funt i więcej ważyły. Grad ten niezmiernie wielkie porobił szkody w zbożu i innych roślinach, pozabijał wiele ptastwa, kóz, owiec, bydła i koni.

TURCYA.

Z listu Pana *Józefa Sękowskiego*, pisanego z *Biujuk-deri* (*) pod dniem 31 września (11 paździer.) 1819 roku, mamy następujące wiadomości z Konstantynopola: „Podług naynowszych wiadomości i raportow, w dniach 15 umiera w tém mieście do 100 osób z zarazy, w samych szpitalach, nie licząc turków, którzy umierają po domach. Są dni, w których w ogólności około 450 ludzi pozabawia życia ta klęska. Dla tych jednak, którzy zachowują pewne ostrożności, nie ma żadney obawy; a bardziej jeszcze ją zmniejsza niewypowiedziana obojętność w tym względzie tutejszych mieszkańców. Mówią tu o zarazie zupełnie tak, jak u nas o mrozie od 20 stopni.

W tej chwili, kiedy to piszę (1 października), przybył do domu poselstwa rossyjskiego oficer janczarów z doniesieniem, iż Sultanka szczęśliwie powiła syna. Od jutra przez trzy dni, huk dział ogłaszać będzie narodowi tak pożądane dla domu cesarskiego zdarzenie. Sultan więc terazniejszy, który już sam jeden z domu *Ortoğrula* był pozostał, liczy dzisiaj dwóch synów i jedną córkę. Syn najstarszy, następca tronu, ma teraz lat siedm.

FRANCYA

(z gaz. berl.) Paryż, dnia 25 października. Minister wojny postanowił, że regimenta mają być dopełnione tymczasowię do następującej liczby: regimenta ciężkiej jazdy do 300 ludzi, regimenta dragonów do 400, strzelców i huzarów do 380, artylerji pieszej do

(*) *Biujuk-deri* jest wieś o 4 mile morskie od Konstantynopola, nad kanałem, w pięknem położeniu, i pięknie zabudowana na pochyłości pobrzeża Europy, jest zwyczajną letnią rezydencyą posłów zagranicznych, a szczególnię w czasie morowej zarazy, tak często grassującej stolicę turków. (z tegoż listu).

460, artylerji konney do 275, pontonijerów do 250, a inżynierów na 550.

Jest teraz obyczajem w *Paryżu*, że potrzebujący pieniędzy, udają się z odgrózkami do bankierów i t. d., i naznaczają czas i miejsce, gdzie oznaczona przez nich summa ma być złożona. Temi czasy odebrał podobne wezwanie angielski jeden kapitan okrętowy; ale jednak był tak zręczny i szczęśliwy, że poymał obudwóch młodych ludzi, z dobrej rodziny, którzy się honorowem tém rzemiosłem zatrudniali. Pociągnięto obudwóch do odpowiedzi sądowey.

HISZPANIJA.

Madryt dnia 13 października. Monarcha nasz kazał dać 40,000 realów dla służby dworskiej, która odprowadziwszy Królową do *Irun*, rozstała się z nią, i wraca do *Saxonii*.

Z powodu ustającej zaraziłwey choroby, miano śpiewać *Te Deum* na wyspie *Leon* przy *Kadyxie*. Wszakże, choroba ta wzmaga się w *Puerto Santa Maria*, gdzie od d. 24 do 28 września umarło 23 ludzi, a 343 zachorowało. W *Kadyx* naywięcej sprzęta ludzi ze świata. Między innemi *P. Cisneros*, minister morski, także zachorował. — Hrabia *Calderon*, któremu władze miejscowe w kilku miastach przechodu wzbronily, stanawszy na czole dwóch pułków, przełamał rozciągniony kordon, i w drodze do *Arcos*, 24 ludzi na zaraziłą chorobę utracił.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

Potwierdzają się po większej części doniesienia o zwycięstwach, które powstańcy południowo-amerykańscy odnieśli. List z *Trinidad* pod d. 2 września, wyraża: — „Pierwsza dywizya jenerała *d'Eorsaux* przybyła do *Margaretha*, i natychmiast ruszyła dla wzmocnienia woyska, które oblega miasto *Cumana*. Admirał *Brion* zagraża temu miastu od morza. Jenerał *Paez* zajmuje *Varinas*, i opasał małą twierdzę *San Fernando*, dokąd się 600 Hiszpanów schroniło. Główna kwatera *Bolívara* była w *Paya*, gdzie się z niemalą trudnością dostał. Opisuje swój pochod przez góry i przeprawy przez rzeki, a wawoz w *Paya* nazywa drugiem: *Termopilami*: bo go 100 żołnierzy przeciwko 10,000 woyska bronić mogło. Spodziewał się za 8 dni być w *Sagomoso*, zkąd miał się udać ku *Carracas*. — Słychać, iż *Lima* jest także w mocy powstańców; lecz pogłoska ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Późniejszy listy z *Trinidad* pod d. 14 września, odebrane w *Londynie* d. 22 października, zawierają urzędową wiadomość, iż *Bolívar* zdobył *Santa Fé*; z *Augustura* zaś donoszą, iż tam odprawiły się świetne uroczystości tak z powodu odniesionych przez powstańców zwycięstw, jako też na okazanie wdzięczności za przysługi woyska angielskiego, które walczy za sprawę oswobodzenia kraju, zpod jarzma hiszpańskiego.

Nie stanął jeszcze ostateczny układ między rządem *Buenos-Aireskim* i jenerałem *Artigas*, który koniecznie domaga się, aby rzeczpospolita *Buenos-Aireska* wspólnie z nim przeciwko portugalczykom działała.

O g ł o s z e n i a.

2. Od Rządu gubernialnego litewsko-grodzińskiego ogłasza się: iż znajdujące się w gubernii grodzińskiej skarbowe majątki, w przyłączonej tu wiadomości wyrażone, będące teraz w dzierżawie u nieakuratnych w opłacie arendownego dochodu; dla rychlejszego odzyskania tej należności, naznaczone oddać z publicznego targu w 12 letnią arendowną dzierżawę, od dnia 12 apryla następującego 1820 roku; zatem życzący wziąć w dzierżawę takowe majątki, zechcą przybyć z pewnemi ewikcyami dla targow do Izby Skarbowej grodzińskiej, na terminy: pierwszy dnia 12, drugi 18 a trzeci ostateczny 30 mca januaryi tegoż 1820 roku. Dnia 27 oktobra 1819 roku. Expedytor Krupowicz

Wiadomość o Skarbowych Starościńskich majątkach w gubernii grodzińskiej, naznaczone oddać przez publiczną licytacją w 12 letnią arendowną dzierżawę, od dnia 12 apryla następującego 1820 roku.

Nazwiska powiatów i majątków w nich znajdujących się.	Stan majątku podług lustracyi.					
	Powiatki	Wioski	Liczba dymów	Liczba dusz płoc. męsk. i żeńsk. podług rewizyi 1816 roku	Rocznego dochodu podług lustracyi liczy się	
					Srebrem	
					Rub.	kop.
w Powiecie Słonimskim:						
Woytowstwo Miżewickie	1	4	157	285	975	
Starostwo Słonimskie	1	4	138	295	692	5
Starostwo Lisowickie albo Przewłoka mała	1	2	10	32	591	99½
w Powiecie Prużańskim.						
Dzierżawa Dymniki	1	1	29	52	607	76
w Powiecie Lickim:						
Woytowstwo Lickie					51	
Dzierżawa Oszmianniki					25	95
Dzierżawa Likancy					9	
w Powiecie Nowogródzkim:						
Pustosz Lipnizki					9	79
w Powiecie Wołkowyskim:						
Dzierżawa Zarzecze					103	5

Expedytor Krupowicz.

1 Ponieważ we trzech terminach ogłoszonych w gazecie, to jest dnia 10, 20 i 30 października, do licytacji młynu pokrólewskiego nikt się niejawil, przeto rząd Uniwersytetu postanowił zmodyfikować reguła do licytacji przepisane, tak co się tyczy ceny pierwiastkowej jako też i ewikcyi, i przeznaczyć jeszcze jeden termin na licytacją, to jest dnia 3 grudnia miesiąca następującego o godzinie 4 po południu. Życzący więc licytować pomieniony młyn, mają się stawić w oznaczonym czasie do kancelaryi Uniwersyteckiej z pewnemi ewikcyami, podług regułał przepisanych, które w każdym czasie mogą przyrzec razem z warunkami do kontraktu w isyże kancelaryi.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

Piotr Stryjeński, successor i dziedzic po zesłym Szeffie tego majątku, zostawił w ewikcyi do lat trzech, sumnę sobie należną sto piędziesiąt tysięcy zł. pol. Ktoby tedy mianowicie z pretensorów lub kredytorów na tabelli niemieszczonych, do tych dóbr, jakakolwiek miał pretensją: niech raczy niżej podpisanego uwiadomić przez pozwy, na tej summie położyć się powinno. Bo gdy licząc od daty przedawnego prawa, przez lat trzy przemilczy, sam sobie winien będzie; albowiem stosownie do przepisu ustaw krajowych, żadnych ciężarów i pretensyow o sukcesyą, dziedzictwo, lub kredyt summołny formowanych, pomienione dobra, znosić nie będą, i od nich wolnemi zostaną.

Franciszek Wołkowicki.

2. Niżej podpisany, podług prawa wieczysto-przedażnego w roku 1819 maja 10 dnia datowanego i w Ziemstwie Grodzińskim przyznanego, ogólnych dóbr po zesłym Janie Karolu Stryjeńskim Szeffie gwardyi b. pieszey Lit. pozostałych, Brzostowica mała, zowiących się, w Gubernii i Pcie grodzińskim położonych, stawczy się dziedzicem zawiadamia: iż W.

2. Excerpt Rezolucyi z Protokołu Ekonomicznego Kommissyi dla urządzenia interesow Radziwiłłowskich ustanowionej, w dacie poniżej wyrażonej, pod Nrem 2317 zapadłej, et eorundem dla umieszczenia w gazecie Kuryera Litewskiego do Redakcyi teyże gazety pod pieczęcią urzędową Kommissyi postany. Roku 1819 miesiąca października 29 dnia.

Po daném do Kommissyi dnia 23 idącego miesiąca za Nrem 477 przedstawieniem; jeneralny Prokurator massy JW. Michał Zaleski Podkomorzy Ptu Rossień, cytując Ukaz Monarszy w roku 1814 februaryi 24 dnia nastaly, i naywyżey konfirmowaney organizacyi punkt 35, 69 i 70, któremi polecono wszelkim jakiego bądź rodzaju pretensorom do massy Radziwiłłowskiej, po zeszlým Xiążęciu Dominiku Radziwiłłowi pozostałym, niegdzie indziej ustanawiać processa; jak tylko w Sądzie Kommissyi; donosił, iż wielu pretensorow pod różnymi pretextami ustanawiają processa po różnych magistraturach i szukając niby funduszow, oraz arestując własności swoich dłużnikow, przewodzą też processa po Ziemstwach i Grodach: gdzie Prokurator z przepisow sobie służących, ani sam, ani przez Plenipotentow stawac nie może: upraszał zatem aby Kommissya uczynić raczyła do wszystkich juryzdykcyow rekwizycye, iżby te pod żadnym pozorem spraw tak z Prokuratorem jako też z Xiężniczką Stefanią Radziwiłłówną nie tylko nie przyimowały, lecz żadnych wskazow i kondemnat zapisywać niedozwalały. Przyczém żądał JW. Prokurator, aby ostrzeżenie takowe w gazetach krajowych umieszczone zostało. Komitet kredytorow w opinii swojej na dniu 27 oktobra terażniejszego roku do Nru 827 złożoney, zgodne z Prokuratorem oświadczył żądania. Po przejrzeniu jakowych stron wniesień, Kommissya przyście takowe Prokuratorzy i komitetu kredytorow naydując z Naywyższą Monarszą Wolą zgodném, na mocy ukazu w roku 1814 februaryi 24 dnia wyszłego punktu 990: tudzież w roku 1816 junii 14 dnia Rządzącemu Senatowi danego, i Naywyżey utwierdzoney organizacyi paragrafu 35, 69 i 70, z odwołaniem się do uprzedney odezwyy swojej w dniach 26 i 27 decembra 1817 roku, w teyże materii do Rządow gubernskich tych gubernijow, w których dobra Radziwiłłowskie są położone przestaney, Postanawia uczynić powtórnią do tychże Rządow komunikacyą, z żądaniem: aby wszelkie juryzdykcy w gubernijach swoich exystujące obwieścić raczyły, iżby te: żadnych spraw z massą Radziwiłłowską i jey Prokuratorem jako powyżey cytowanemi ukazami Monarszemi, rozbirowi samo jedney Kommissyi przynależnych nie przyimowały, a tэм samém na żadne wskazzy i kondemnaty Prokuratora nie narażały, w celu zaś uwiadomienia o tэм stron interesowanych, Kommissya takowe swoje postanowienie do gazety Kuryera Litewskiego podając, ogłasza razem, iż mający jakiegokolwiek stosunki do massy Radziwiłłowskiej, za przyściem w kolei przepisaney do Sądu niniejszey Kommissyi, znajdą stosowną do prawa satysfakcyą. (podpisano) Jan Woyniłowicz, w miejscu Prezesa Antoni Łappa, Jan Petersen, Kommissarze, Wincenty Szukszta, Gasper Romanowicz Zastępca.

Zgodno z Protokółem Swiadczę Ludwik Czernichowski Sekretarz.

3. Litewsko Wileńska Izba Skarbowa przez rezolucyą swą pod dniem 18 mca 8bra roku idącego, przeznaczając dla zaspokojenia skar-

bowych na starostwie Mereckim zaległościow, na wyprzedaż pozostałą ruchomość byłego Possessora tegoż starostwa w ptcie Trockim sytuowanego, przez niniejszą awizacyą zawiadamia: iż w dniach 15, 16 i 17 8bra roku idącego, przez wyznaczonych urzędników ma się sprzedawać we dworze mereckim imo. Bydła rogatego wszelkiego sztuk 96, owiec 54, świń 54, ptastwa wszelkiego gatunku jako to indyków, gęsi i kur 146; 2do. Wszelkiego gatunku mobilia jako to pokojowe, kuchenne, stajenne, browarne i dalsze gospodarcze narzędzia. Zyczący przeto nabydź mają się na oznaczone terminu stawic we dworze mereckim. 8bra 30 dnia 1819 roku.

Sekretarz Sielezniew.

3. Roku 1819 mca 8bra 29 dnia, Sąd Taxatorsko Exdywizorski w majątności Włieykach exystujący uprzedziwszy kilkakrotnie przez Kuryera Litego kredytorow W. Szambellana Krzywkowskiego, że się na ukończenie tey Exdywizyi zjechał, postanowił przez tegoż Kuryera Litego onychże zawiadomic, że nieodmiennie dnia 6go 8bra terażn. roku całą sprawę wezmie bez naymniejszey przewióki do namowy, i że na niestawiających kredytorach Szamb. Krzywkowskiego wieczną amissyą w rzeczy zapisze, zapowiada, i to poraz ostatni ogłosić postanawia. Dett 1819 8bra dnia Włieyki.

Paweł Smigielski Sędzia Grodz. Wil. Exdy.
Piotr Kietpsz Sędzia Grodzki Wilkomir i Exdywizor.

And. Olechnowicz Pisarz Gr. Upit. Exdyw.
Kazimierz Hryniewicz Regent Ziemski Brast. i Exdywizorski.

3. Gubernii Minskiej Ptu Sluckiego, ze dworu Pruss 8bra 11. dnia w nocy uciekł kredensarz Franciszek Bazyłego syn Leonowicz, poddany JW. Użłowskiemu, Chor. Ptu Sluckiego, mający lat 22, wzrostu matego, włosow świątlych, blond, twarzy ściągłey, nosa dużego i szerokiego; od nosa do końca brody, część twarzy krótsza. Zabral on Liberyą Srebro stalowe pod cyfrą W. U. pieniędzy gotowych rubli srebr. 600, i papiery Michała Nestorowicza, lokaja z tegoż dworu, pod którego nazwiskiem, zapewne ukrywał się zamyslił. Kto by takiego człowieka dostawił do samego aktora, lub do Sądu niższego Ptu Sluckiego albo policji Wileńskiej, otrzyma oprócz wdzięczności przyzwoitą nagrodę.

3 Niżej podpisany, przybywszy na czas niejaki do tutejszego miasta Wilna. z dziełem swoim nadzwyczajnym i nigdy tu jeszcze niewidzianem, osądził za rzecz przyzwoitą oneż na widok publiczny wystawic, w przekonaniu, iż Szanowna Publiczność tutejsza, powodowana chęcią oglądania dzieła ze wszech miar ciekawego; nie tylko liczną bytnością zaszczycać, ale nadto sprawiedliwą pochwałę. jakiej inne miasta nieszczęśliły, oddać raczy.

Dzieło to wyobraża SATURNA, powszechnie z mitologii znanego, w postaci człowieka stop 6, calow 3 mającego.

Józef Waldstein Wiedeńczyk.